

Furia, Na Swym Ciele Histori

W bladej skßrze bursztynowe topiä ostrze,
Biaßym okiem za pßnnym ruchem swym wiodä,
Brudne, ßarem jasnym nie pali a rozedrze
Z ßycia juß gnijâ cego jednâ chociaß kropl&

Dßwiäki...

Dzwony...

To usta przeraßone,

Krzyki nieme...

Cienie...

I blaski...

To oczy strachu...

Chaosu szczeliny...

Nie byßo mnie tu... jestem... nie bädzie...

Literami czerwonymi na czystej niegdyà karcie

Prawa i przykazania swe na bycia czas kßadä,

By z ciaßem martwym w ziemiä uderzyßy

W proch miaßdßâc kolejnâ faßzywß

Przeszßoàci i przyszßoàci àlepiec nie widzi,

Co sam oczy wydrapaß,, czy w ßonie matki straciß,,

Tylko na ciele swym historiä mâ piszä

By ßatwiej zamknââ byßo kolejnâ faß